

LEON TYSZKIEWICZ

KRYMINOGENEZA I SPOSOBY JEJ BADANIA

Nie jest specjalnie odkrywczym stwierdzeniem, że badania kryminologiczne są wielokierunkowe, z całą pewnością jednak do centralnych przedmiotów badań należy, czy powinna należeć, kryminogeneza. Poświęciłem jej sporo uwagi w innym opracowaniu¹, tutaj więc ograniczam się do krótkiego zaakcentowania kwestii najważniejszych.

Kryminogeneza to wpleciony w życie człowieka proces, którego finałem jest popełnienie czynu zabronionego. Odgrywają w nim rolę różne tzw. czynniki kryminogenne, a także w pewnym zakresie czynniki antykryminogenne. Punktem centralnym tego procesu jest decyzja sprawcy czynu zabronionego. Jej znaczenie było ignorowane przez kryminologię nastawioną pozytywistycznie, natomiast w kryminologii humanistycznej, której założeniem jest wizja *homo elicens* oparta na umiarkowanym indeterminizmie uznającym w pewnym zakresie wolną wolę człowieka, niezdeteminowana całkowicie przez czynniki biopsychospołeczne decyzja ma podstawowe znaczenie. Dzięki uwzględnianiu czynników negatywnych i pozytywnych kryminogeneza służy też prognozie kryminologicznej, co powoduje konieczność sprawdzania trafności tej prognozy i ewentualnego badania kolejnej kryminogenezy.

Pojęcie kryminogenezy zaczęto doceniać od 1950 r., kiedy to na II Międzynarodowym Kongresie Kryminologii, który odbył się w Paryżu, kryminolog belgijski Etienne de Greeff, zwolennik nurtu antypozytywistycznego, przedstawił poświęcony jej referat. Wybitny kryminolog francuski Raymond Gassin pisze, że pewna liczba badaczy, zawiedziona nikłymi wynikami kryminologii kauzalistycznej, uznała, że kryminologia powinna porzucić iluzoryczne badania „przyczyn” i skoncentrować się na nowym przedmiocie, którym jest proces kończący się przestępstwem. Mówi się tu o kryminogenezie lub kryminologii dynamicznej. Tendencjom tym sprzyjała też krytyka technik ilościowych w naukach społecznych². W polskiej kryminologii, która interesuje nas tu szczególnie ze względu na jubileusz Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, potrzebę zajęcia się kryminogenezą dostrzeżono na długo przed rokiem 1950, choć nie używano tego słowa.

Stanisław Batawia, czołowy polski kryminolog XX w., twórca i wieloletni kierownik Zakładu Kryminologii INP PAN, w swojej monografii z 1931 r., oceniając krytycznie szkołę antropologiczną, podkreślił jednak zasługę Cesarego Lombroso, który „jako pierwszy ujawnił w przestępcy żywego człowieka i skierował badania nad przestępczo-

¹ L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.

² R. Gassin, *Criminologie*, Dalloz, Paris 2003, s. 9.

ścią na właściwe tory”³. Z kolei ustosunkowując się do szkoły socjologicznej, S. Batawia zarzucił jej, że nie posługuje się metodą badań indywidualnych i nie zdaje sobie sprawy z tego, że przestępczość jest tylko ogólną nazwą, a jej przedmiot stanowią poszczególne konkretne przestępstwa, popełnione przez poszczególnych osobników. Punktem wyjścia tablic statystycznych są żywi ludzie, różne jednostki, odmienne charaktery i temperamenty. Indywidualność różniąca jednego osobnika od drugiego, popełniającego tego samego rodzaju przestępstwo, nie znajduje wyrazu w tablicy statystycznej⁴.

W końcowej partii swojej książki S. Batawia pisze: „Przy rozpatrywaniu zagadnienia etiologii przestępczości i struktury moralnej przestępców należy (...) zawsze ujmować całą sprawę genetycznie, a nie statycznie, trzeba sięgać wzrokiem wstecz i badać całokształt warunków społecznych, które wpłynęły na rozwój i utrwalenie się skłonności występnych, i nie poprzestawać na stwierdzeniu tego, co da się wykazać u dorosłego przestępcy w chwili obecnej, po upływie wielu lat od czasu rozpoczęcia przez niego działalności przestępczej. Tylko bowiem taki genetyczny punkt widzenia odsłonić nam może prawdziwe oblicze przestępcy i ujawnić istotne podłoże tysięcy pospolitych przestępstw, popełnianych najczęściej przez ludzi, których warunki życia skierowały na drogę występną i z nią później silnie związały, a którzy, będąc przestępcami, nie przestali być takimi samymi ludźmi, jakimi są inni osobnicy z takiego samego środowiska społecznego, nie bacząc na cały szereg nabytych cech zawodowych i na brak pewnych poczuczeń prawnych, wynikających z systematycznej działalności przestępczej”⁵. Choć w przytoczonym tekście chodzi głównie o negację koncepcji wrodzonych skłonności przestępczych, to jednak potrzeba badania kryminogenezy jest tu równocześnie wyraźnie zaznaczona.

Zamordowany przez Niemców w 1940 r. młody kryminolog poznański Tadeusz Kuczma w swojej obszernej pracy pt. *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, niezależnie od S. Batawii, zajmuje się szeroko tym, co nazywa „genetyczną analizą przestępstwa”. Autor ten sprzeciwia się badaniom skierowanym na wyszukiwanie przyczyn przestępstwa, natomiast w ramach analizy genetyczno-kryminalnej zmierza do badania „wszelkich dynamizmów, które w jakikolwiek bądź sposób współdziałają przy powstaniu działania przestępczego”⁶. Brak tu miejsca na bliższe omówienie zasad tej analizy, które nie zostały przez T. Kucznię przedstawione w sposób przejrzysty, jednak nie ma wątpliwości, że owa analiza miała za przedmiot kryminogenezę.

Kluczowe znaczenie w kryminologii ma pojęcie czynnika kryminogenego, które nie traci znaczenia w trakcie badań kryminogenezy. Podstawową rolę odgrywa

³ S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 37.

⁴ Ibidem, s. 38.

⁵ Ibidem, s. 163 i 164.

⁶ T.E. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, Poznań 1939, s. 187. Tadeusz Edmund Kuczma (1904–1940), którego sylwetkę warto przybliżyć polskim kryminologom, obok S. Batawii należał do czołowych polskich kryminologów okresu międzywojennego. Był prokuratorem i jednocześnie współpracował z Wydziałem Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Powołana wyżej praca jest efektem wielomiesięcznego pobytu (dzięki stypendium fundacji Rockefellera) w USA, gdzie uczestniczył w badaniach znanej szkoły chicagowskiej. W tej pracy poza koncepcją „genetycznej analizy przestępstwa” Kuczma przedstawił bardzo bogaty informacyjnie i zawierający uwagi krytyczne obraz stanu kryminologii światowej pod koniec lat trzydziestych XX wieku. Przed wybuchem II wojny światowej jako prokurator zajmował się przestępczością mniejszości niemieckiej. Aresztowany w październiku 1939 r., zginął 6 stycznia 1940 r. w znanym poznańskim miejscu kaźni Forcie VII.

ono zarówno w badaniach makrospołecznych, jak i indywidualnych. Nie wchodząc w szersze rozważania ontologiczne i metodologiczne, na które nie ma tu miejsca, ograniczyć się trzeba do stwierdzenia, że czynnik kryminogeny to okoliczność sprzyjająca bezpośrednio bądź pośrednio popełnieniu czynu przestępczego. Można tu także mówić o przyczynie przestępstwa, jednak pojmując przyczynę probabilistycznie, a nie deterministycznie⁷, przynajmniej na poziomie uogólnień.

W ustaleniach dotyczących indywidualnego, konkretnego przypadku natomiast czynnik kryminogeny, który rzeczywiście zadziałał, może być uznany za przyczynę przestępstwa, jeżeli miał jakiś wpływ na decyzję sprawcy. W tym przypadku jest to „przyczyna” w sensie ogólnym i potocznym. Nie ma tu znaczenia podział na przyczyny ujmowane probabilistycznie czy deterministycznie. Podczas badania kryminogenezy w indywidualnym przypadku mogą powstać wątpliwości, czy dana okoliczność jest czynnikiem kryminogenym. Wtedy trzeba korzystać z wyników innych badań i opartych na nich uogólnień.

Na poziomie dokonywanych generalizacji czynniki kryminogenne są ustalane w drodze analiz statystycznych. Na podstawie porównań przestępców i nieprzestępców bądź przestępców o różnym stopniu zaawansowania w karierze przestępczej ustala się czynniki kryminogenne, które są okolicznościami skorelowanymi dodatnio z popełnianiem przestępstw. Relacja między daną okolicznością a popełnianiem przestępstw musi być statystycznie istotna, a siła związku między tymi elementami określona za pomocą odpowiedniego współczynnika korelacji. Należy podkreślić – o czym zdaje się nie wszyscy kryminolodzy wiedzą – że poziom istotności statystycznej i siła związku między zmiennymi to różne charakterystyki. Poziom istotności statystycznej zależy od prawdopodobieństwa tzw. hipotezy zerowej, zakładającej, że związku nie ma. Zwykle przyjmuje się, iż granicą, powyżej której nie przyjmuje się już hipotezy sprawdzanej (stwierdzającej istnienie związku), jest poziom istotności w wysokości 0,05, czyli gdy prawdopodobieństwo hipotezy zerowej wynosi 5%. Przy większej liczbie osób badanych prawdopodobieństwo hipotezy zerowej może spaść poniżej 0,001, czyli poniżej 1 promila. Ustalenie istotności statystycznej pozwala przyjąć hipotezę, która głosi, że związek między badanymi zmiennymi liczbowo istnieje, ale wysokość poziomu istotności statystycznej nie świadczy wcale o sile związku. Tę siłę charakteryzuje inne narzędzie statystyczne, którym są różne współczynniki korelacji, nierzadko w badaniach kryminologicznych pomijane⁸.

W kryminologii czynniki kryminogenne są często przyjmowane na podstawie słabych, a nawet niekiedy bardzo słabych zależności statystycznych, chociaż istotność statystyczna została spełniona na bardzo wysokim poziomie. Przy istotności statystycznej $p < 0,001$ współczynniki korelacji mogą być bardzo różne, czasem zdecydowanie niskie. Można to zilustrować na interesującym i ważnym przykładzie wyników badań nad dziećmi adoptowanymi przeprowadzonych w Danii⁹. Wśród chłopców adoptowanych przez rodziny nieprzestępcze 20,0% z nich później zostawało prze-

⁷ J. Karpiński, *Przestępczość w badaniach socjologicznych*, Warszawa 1985, s. 33.

⁸ G. Wieczorkowska, P. Kochański, M. Eliazuk, *Statystyka. Wprowadzenie do analiz danych sondażowych i eksperymentalnych*, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s. 285.

⁹ S.A. Mednick, T. Moffitt, W. Gabrielli Jr., B. Hutchings, *Genetic factors in criminal behavior. A review*, w: D. Olweus, J. Block, M. Radke-Yarrow (red.), *Development of Antisocial and Prosocial Behavior. Research, Theories and Issues*, Academic Press, Orlando 1986, s. 40.

stępcami, jeżeli wśród ich rodziców naturalnych był przestępca, gdy zaś go nie było, odsetek chłopców, którzy stali się przestępcami, wyniósł 13,5%. Wyniki badania, którym objęto 3718 chłopców, okazały się statystycznie istotne na wysokim poziomie $p < 0,001$, jednak współczynnik korelacji obliczony według wzoru V Cramera¹⁰, który oscyluje między 0 a 1,00, wyniósł tylko 0,084.

Badając korelację, trzeba pamiętać o tym, że współzmiennosc ciągów liczb może ilustrować zjawiska, których relacja rzeczowa okaże się bardzo różna: jedna okoliczność może sprzyjać bądź nie sprzyjać drugiej, bądź obie okoliczności mogą być spowodowane tą samą przyczyną i z tego powodu występują obok siebie, obie okoliczności mogą charakteryzować ten sam przedmiot, ale nie być zależne od siebie, wreszcie obie okoliczności mogą nie mieć ze sobą nic wspólnego i ich zbieżność jest całkowicie przypadkowa. Korelacja wymaga interpretacji, a do tego konieczna jest znajomość konkretów, sięganie do wyników innych badań, czasem stawianie hipotez co do mechanizmu wzajemnych relacji między okolicznościami, w tym wskazywanie okoliczności pośredniczących. We wnikliwych badaniach kryminogenezy oprócz czynników kryminogennych trzeba uwzględnić okoliczności niesprzyjające popełnieniu przestępstwa, czyli czynniki antykryminogenne. Nimi kryminologia zajmuje się znacznie rzadziej.

Przed przystąpieniem do omówienia sposobów badania kryminogenezy wypada naświetlić stosunek tego pojęcia do pojęcia motywacji, której problematyką zajmuje się psychologia. W psychologii przez motywację rozumie się „ogół czynników i procesów pobudzenia, ukierunkowania i podtrzymania określonych form zachowania organizmów ludzkich lub zwierzęcych”¹¹. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie kryminogenezy jest bardzo bliskie pojęciu motywacji. Z tego m.in. powodu kryminologia powinna szeroko korzystać i korzystać z dorobku psychologii.

Istnieją tu też jednak poważne różnice. Kryminogeneza odnosi się tylko do pewnej kategorii zachowań, i to kategorii w porównaniu z zachowaniami interesującymi generalnie psychologów specyficznej ze względu na stosunkowo niską częstotliwość, nietypowość i wysoką naganność. Nadto – co jest szczególnie istotne – kryminogeneza wychodzi poza granice kompetencji psychologów, gdyż obejmuje też okoliczności będące przedmiotem innych niż psychologia nauk behawioralnych, z których kryminologia również korzysta jako nauka multidyscyplinarna. Trzeba jeszcze dodać, że kryminologia nie waha się uznać roli wolnej w pewnym zakresie decyzji człowieka w kryminogenezie, chociaż psychologowie odczuwają opory przed takim podejściem, przyjmując jedynie ograniczoną koncepcję woli w postaci samoregulacji zachowania wyznaczonej przez proces uczenia się¹².

¹⁰ Współczynnik koleracji V Cramera oblicza się według wzoru: $V = \sqrt{\frac{x^2}{N \text{Min}(r-1), (c-1)}}$

w którym wyciąga się drugi pierwiastek z x^2 podzielonego przez liczbę badanych przypadków (N) pomnożoną przez liczbę rubryk w tabeli statystycznej pomniejszoną o 1 ($r-1$) albo liczbę kolumn w tabeli pomniejszoną o 1 ($c-1$) w zależności od tego, która z tych liczb jest mniejsza. Zaletą współczynnika korelacji V Cramera jest to, że niezależnie od liczby rubryk lub kolumn w tabeli statystycznej oscyluje on między 0 (brak związku) a 1,0 (najściślejszy związek). Zob. H.M. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, przeł. M. Tabin et al., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 259.

¹¹ C. Matuszewicz, *Wprowadzenie do psychologii*, „Vizja Press”, Warszawa 2006, s. 196.

¹² R.E. Franken, *Psychologia motywacji*, przeł. M. Przylipiak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 24.

Badania kryminogenezy opierają się zawsze na analizie indywidualnych przypadków. Są one tym cenniejsze, tym bogatsze informacyjnie, im bardziej zbliżają się do ukazania obrazu psychiki, losów i całokształtu sytuacji życiowej sprawcy przestępstwa, im bardziej odsłaniają indywidualność konkretnego, żywego człowieka. Okazuje się, że w poszczególnych przypadkach czynniki kryminogenne występują w różnych pod względem ilościowym i jakościowym konstelacjach, a bywają też przypadki, w których czynniki antykryminogenne górują nad kryminogennymi.

Oczywiście badania naukowe zmierzają zawsze do pewnych uogólnień, które mają charakter mniej albo bardziej abstrakcyjny. Stąd też w badaniach kryminogenezy istnieje poważny problem zachowania odpowiedniej proporcji między uogólnieniami a prezentacją zróżnicowanej, zindywidualizowanej rzeczywistości. Stosowane sposoby badania kryminogenezy w różny sposób odnoszą się do tej propozycji.

Poniżej zostaną omówione różne sposoby badania kryminogenezy:

- a) podejście analityczne,
- b) podejście syntetyzujące,
- c) badania losów życiowych,
- d) metoda biograficzna,
- e) badania procesu decyzyjnego.

Podejście analityczne ma w kryminologii podstawowe znaczenie i jest szeroko stosowane, choć podejście wyłącznie analityczne należy z pewnością do rzadkości. Polega ono na tym, że odrębnej analizie poddaje się poszczególne okoliczności charakteryzujące badane osoby czy przypadki. W ten sposób odkrywa się różne czynniki kryminogenne czy towarzyszące przestępczości, takie jak częste spożywanie alkoholu, dysfunkcja rodziny czy wadliwy system wychowawczy. Do tych ustaleń odnoszą się poczynione wyżej uwagi dotyczące poziomu istotności statystycznej i współczynnika korelacji. Często mimo wysokiego poziomu istotności statystycznej, np. $p < 0,001$, współczynnik korelacji określający siłę związku między badanymi zmiennymi jest niski, co świadczy o tym, że mamy do czynienia ze słabą zależnością. W przypadku czynników kryminogennych współczynniki korelacji, które mogą oscylować między 0 a 1,0, zwykle nie osiągają 0,300, czasem tylko przekraczają ten próg.

Według literatury poświęconej statystyce przyjmuje się, że współczynnik korelacji w wysokości od 0 do 0,2 interpretuje się jako korelację bardzo słabą, niewyraźną, wymagającą ostrożnej interpretacji, w wysokości powyżej 0,2 do 0,3 – jako korelację słabą, powyżej 0,3 do 0,5 – jako korelację wyraźną o średnim natężeniu, powyżej 0,5 do 0,7 – jako korelację silną i w wysokości 0,7 do 1,0 – jako korelację bardzo silną¹³. Przykładowo warto przytoczyć niektóre współczynniki korelacji ustalone dla oddzielnie ujmowanych czynników kryminogennych przez Annę Firkowską-Mankiewicz w jej badaniach nieletnich dla przypadków, w których poziom istotności statystycznej osiągnął $p < 0,001$: uporczywe symptomy neuropsychiatryczne a przestępczość – 0,127¹⁴, globalny wskaźnik agresywności a przestępczość – 0,180¹⁵, częstość spo-

¹³ L.A. Gruszczyński, *Elementy statystyki dla socjologów: skrypt dla studentów socjologii*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, s. 168.

¹⁴ A. Firkowska-Mankiewicz, *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 77.

¹⁵ Ibidem, s. 88.

żywania alkoholu przez nieletniego a przestępczość – 0,241¹⁶, poziom intelektualny według testu Ravena a przestępczość – 0,149¹⁷, negatywna sytuacja rodzinna a przestępczość – 0,286¹⁸.

Wadą podejścia wyłącznie analitycznego z punktu widzenia potrzeb badania kryminogenezy jest to, że wbrew praktyce życiowej zajmuje się ono poszczególnymi czynnikami kryminogennymi w oderwaniu. Traci się w ten sposób spojrzenie na całego człowieka z jego złożoną indywidualnością i zajmuje oderwanymi od swego substratu cechami czy okolicznościami.

W podejściu syntetyzującym podejmuje się starania w kierunku bardziej kompleksowego ujmowania czynników kryminogennych występujących w poszczególnych kryminogenezach. Drogi są to różne:

- a) uzupełnianie omówienia czynników kryminogennych kazuistyką w postaci mniej albo bardziej szczegółowych danych z biografii badanych osób;
- b) ustalenie interakcji czynników kryminogennych i syndromów;
- c) tworzenie różnych konstelacji czynników kryminogennych;
- d) tworzenie punktacji czynników kryminogennych i sumowanie punktów.

Ad a) Metoda uzupełniania analizy czynników kryminogennych kazuistyką obrazującą losy wybranych osób badanych jest stosowana w wielu cennych publikacjach Zakładu Kryminologii INP PAN. Ten nurt zapoczątkował S. Batawia pracą pt. *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców* przygotowaną przy współudziale Jadwigi Sochoń i Heleny Kołakowskiej¹⁹. Następnie taki tryb postępowania przyjęli zasłużeni pracownicy Zakładu: Helena Kołakowska-Przełomiec²⁰, Zofia Ostrihanska²¹ i Stanisław Szelhaus²².

Ad b) W tym trybie postępowania łączy się badane czynniki kryminogenne i określa ich wspólny wpływ na przestępczość. Jako przykład można tu przytoczyć wyniki badań A. Firkowskiej-Mankiewicz, która ustaliła, że relacja między upośledzeniem biopsychicznym a przestępczością w zależności od pomyślniej albo niepomyślniej sytuacji rodzinnej i szkolnej badanych jest określona współczynnikiem korelacji 0,591 (przy $p < 0,001$)²³, syndrom wykołajania zaś (łącznie ucieczki z domu, wagary i nadużywanie alkoholu) i przestępczość ujmowaną w aspekcie recydywy łączy zależność scharakteryzowana współczynnikiem korelacji 0,327 (przy $p < 0,001$)²⁴. Należy zaznaczyć, że powyższe dane dotyczą nieletnich, gdyż tylko nimi zajmowała się wyżej wymieniona autorka.

¹⁶ Ibidem, s. 113.

¹⁷ Ibidem, s. 96.

¹⁸ Ibidem, s. 157.

¹⁹ Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.

²⁰ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępstwa niealimentacji – studium kryminologiczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989; oraz *Nieletni sprawcy zbrodni (początki kariery przestępczej)*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa 1990.

²¹ Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*, *Archiwum Kryminologii* 1969, t. IV, s. 59–104 oraz eadem, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, *Archiwum Kryminologii* 1976, t. VII, s. 7–139.

²² S. Szelhaus, *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, *Archiwum Kryminologii* 1969, t. IV, s. 11–58 oraz idem, *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykołajania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

²³ A. Firkowska-Mankiewicz, op. cit., s. 168.

²⁴ Ibidem, s. 177.

W kontekście dorosłych do ciekawego stwierdzenia doszła Halina Janowska, badając zabójstwa i ich sprawców²⁵. Okazało się, że na potrzeby analizy materiału badawczego niezbędne jest połączenie motywów z sytuacją, na tle której motyw doszedł do głosu. Dopiero takie połączenie w charakterystyce kryminogenezy pozwoliło na ustalenie wyrazistej typologii poszczególnych przypadków.

Ad c) Za szczególnie wartościowy sposób ujmowania kryminogenezy należy uznać prezentowanie różnych kombinacji czynników kryminogennych występujących w badanej grupie przestępców. Jednym z przykładów tego podejścia są badania Piotra Stępniaaka poświęcone kryminogenezie przestępczości młodocianych ze szczególnym uwzględnieniem jej uwarunkowania sytuacyjnego²⁶. Autor ten, wykorzystując badania osobopoznawcze, które prowadził na potrzeby eksperymentalnej służby kryminologicznej w Poznaniu²⁷, ustalił typologię różnych wariantów kryminogenezy. Wobec braku miejsca musimy ograniczyć się do informacji, że wyodrębnił on pięć podstawowych jej wariantów, biorąc pod uwagę nasilenie zbiegu czynników kryminogennych od maksymalnego, poprzez znaczne, umiarkowane i małe po wariant, w którym wystąpiły tylko pojedyncze czynniki kryminogenne. Uwzględniono czynniki: środowiskowe (splot bądź pojedyncze), poziom społecznienia (niski albo średni), szczególnie stan psychiczny i sytuację kryminogenną. W niektórych wariantach trzeba było sformułować dwie wersje. Najczęstsza okazała się kumulacja umiarkowana z zestawem: kryminogenna sytuacja i średni poziom społecznienia – 29,0%, znaczna kumulacja z zestawem: splot negatywnych czynników środowiskowych, kryminogenna sytuacja i niski poziom społecznienia – 26,5% oraz umiarkowana kumulacja z zestawem: negatywny charakter pojedynczych czynników środowiskowych, średni poziom społecznienia i kryminogeneza sytuacji – 22,8%. Należy zaznaczyć, że w 13 zanalizowanych przypadkach, stanowiących 6,3% badanej grupy, nie stwierdzono wyraźnych czynników kryminogennych²⁸.

Przedstawiona typologia została później wykorzystana przez P. Stępniaaka do prezentacji doboru środków penalnych dokonanego przez sąd i do badań nad skutecznością tych środków. Okazało się, że wymiar kary nie odpowiadał stopniowi kumulacji czynników kryminogennych, natomiast późniejsza recydywa lub brak stabilizacji życiowej, który brano pod uwagę, były tym wyższe, im większe było skumulowanie czynników kryminogennych²⁹.

Innym ważnym przykładem są badania przeprowadzone przez Aleksandrę Szymanowską nad trzema grupami odbywających karę pozbawienia wolności: młodocianymi, dorosłymi, wobec których po raz pierwszy wykonywana była kara bezwzględnej pozbawienia wolności, i recydywistami³⁰. Inaczej niż u P. Stępniaaka, nie ustala się tu hierarchii różnych skupień czynników kryminogennych, tylko w ramach tych trzech

²⁵ H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy: analiza socjologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

²⁶ P.A. Stępniaak, *Sytuacyjne uwarunkowania przestępczości młodocianych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1989.

²⁷ Idem, *Nowe rozwiązania w badaniach osobopoznawczych*, *Nowe Prawo* 1981, nr 3.

²⁸ Idem, *Sytuacyjne uwarunkowania...*, op. cit., s. 40–42.

²⁹ Idem, *Typowe czynniki wykołajenia a dalsze losy młodocianych przestępców po zastosowaniu środków penalnych*, w: L. Tyszkiewicz, E. Januszewska, M.J. Lubelski, P. Stępniaak, *Skuteczność środków penalnych stosowanych wobec młodzieży*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1992, s. 163 i n.

³⁰ A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

podgrup dopatruje się różnych układów przyczyn popełnienia przestępstwa: po dwa dla młodocianych i osób odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy oraz trzy dla recydywistów. W różnych układach uwzględniono następujące czynniki kryminogenne: dysfunkcję rodziny, nadużywanie alkoholu bądź uzależnienie od niego, także używanie substancji psychotropowych, brak pozytywnych wzorów w dzieciństwie, negatywny wpływ otoczenia, uleganie wpływom innych, konsumpcyjny styl życia, negatywny albo lekceważący stosunek do norm moralnych, zaburzenia lub niedojrzałość emocjonalną, obniżoną sprawność intelektualną, problemy materialne związane z unikaniem nauki i pracy, trudną sytuacją materialną³¹. Przeprowadzona analiza czynnikowa przyczyn przestępstw popełnianych przez członków badanych trzech grup pozwoliła stwierdzić, że z pewnymi różnicami wyjaśniają one około 60% wariancji.

Należy dodać, że A. Szymanowska ustaliła też w badanych grupach różne typologie okoliczności wpływających na funkcjonowanie poszczególnych osób w kontaktach społecznych³² oraz typologię obrazującą występujące u nich skupienia różnych okoliczności „problemowych” rzutujących negatywnie na perspektywy readaptacji społecznej³³.

Ad d) W celu uzyskania możliwości najbardziej syntetycznego ujęcia kryminogenezy piszący te słowa opracował Tabelę Punktacji Diagnostycznej Czynników Kryminogennych dla Nietletnich³⁴. Tabela odnosiła się tylko do nietletnich, których kryminogeneza jest lepiej zbadana i poznawczo łatwiejsza, gdyż zachowanie tej kategorii przestępców jest w większym stopniu zdeterminowane dającymi się uchwycić w badaniu okolicznościami niż przestępczość młodocianych i dorosłych, którzy dysponują znacznie szerszym luzem decyzji i mogą szerzej korzystać z autonomii właściwej naturze człowieka.

W tabeli poszczególnym czynnikom kryminogenym przypisano liczby punktów ustalone w sposób arbitralny, biorąc pod uwagę znaną z badań „wagę” danego czynnika. W zależności od natury danego czynnika liczby te są sztywne albo tworzą pewne widełki z różną dolną lub górną granicą. Ponieważ w kryminogenezie należy też brać pod uwagę okoliczności niesprzyjające popełnieniu przestępstwa, w tabeli obok punktów ujemnych znalazły się także punkty dodatnie. Ogólna charakterystyka danego przypadku jest określona saldem sum punktów, czyli wynikiem odjęcia tych, których jest mniej, od liczby tych, których jest więcej. To saldo charakteryzuje kryminogenezę w sposób maksymalnie syntetyczny, przy czym jest to charakterystyka liczbowa dająca szczególne możliwości badawcze. Tabela okazała się przydatna w licznych badaniach, m.in. w badaniu skuteczności zastosowanych środków penalnych, które dla swojej wartości naukowej wymaga porównywania efektów różnych środków penalnych stosowanych do osób o co najmniej zbliżonej kumulacji czynników kryminogennych, czyli o podobnej kryminogenezie³⁵.

³¹ Ibidem, s. 132–139.

³² Ibidem, s. 142–147.

³³ Ibidem, s. 151–153.

³⁴ L. Tyszkiewicz, *Tabela Punktacji Diagnostycznej Czynników Kryminogennych dla Nietletnich i próby jej stosowania*, *Problemy Prawa Karnego*, t. 5, Katowice 1980, s. 21–36.

³⁵ Zob. badania L. Tyszkiewicza i E. Januszewskiej w: L. Tyszkiewicz, E. Januszewska, M.J. Lubelski, P. Stepniak, op. cit., s. 5–135.

Badania losów życiowych zajmują w kryminologii ważną pozycję. Mają duże znaczenie dla badania kryminogenezy, pozwalają ją bowiem ująć – zgodnie z jej naturą – jako proces. Badania losów życiowych mogą przybierać różną postać w zależności od tego, jak szeroki jest zakres objętych badaniem danych i ile jest powrotów do badanej grupy oraz jakie są odstępy czasowe między nimi. Najprostszym badaniem losów życiowych jest uzupełnienie anamnezy katamnezą ograniczoną do sprawdzenia późniejszej karalności osób objętych anamnezą, chociaż w kryminologii znane są badania, które trwały dziesiątki lat i podczas których wielokrotnie powracano do grupy objętej pierwszym etapem planu badawczego.

W polskiej kryminologii wiele było badań obejmujących też katamnezę, poczynając od wspomnianej już monografii S. Batawii poświęconej procesowi społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców, wydanej w 1958 r. W tej monografii wykorzystano cztery katamnezy.

Wśród prac obrazujących losy życiowe przestępców na szczególną uwagę zasługuje książka H. Kołakowskiej-Przełomiec na temat przestępczości i nieprzystosowania społecznego nieletnich w genezie przestępczości dorosłych³⁶. W pracy tej zbadano dalsze losy 1000 nieletnich przestępców, zajmując się socjologiczną charakterystyką badanych osób zarówno w okresie nieletniości, jak i w okresie dojrzałości. Dało to okazję m.in. do określenia roli czynników kryminogennych, które występowały w okresie nieletniości, w późniejszym życiu. Danych nieletnich przestępców jako młodych mężczyzn podzielono w dwojaki sposób: w pierwszym podziale wyodrębniono „przystosowanych społecznie” (50,1%), „dokuczliwych społecznie niekaranych” (14,4%) i „karanych sądownie” (35,5%); w drugim – „przystosowanych społecznie” (50,1%), „dokuczliwych społecznie” (34,4%) i „potencjalnie niebezpiecznych społecznie” (15,5%)³⁷.

Wpływ czynników kryminogennych z okresu nieletniości na zachowanie w wieku dojrzałym okazał się w obu podziałach niewielki³⁸: współczynniki korelacji (według wzoru V Cramera³⁹) wyniosły dla alkoholizmu w rodzinie 0,114 ($p < 0,001$) i 0,098 ($p < 0,001$), a dla małej wartości społeczno-wychowawczej środowiska społecznego 0,138 ($p < 0,001$) i 0,124 ($p < 0,001$). Nieco wyższe były w przypadku spożywania alkoholu przez nieletniego: 0,172 ($p < 0,001$) i 0,185 ($p < 0,001$). Znacznie poważniejszy wpływ miał pobyt w zakładzie poprawczym: 0,275 ($p < 0,001$) i 0,327 ($p < 0,001$). Odnośnie do sytuacji w wieku dojrzałym warto przytoczyć następujące współczynniki korelacji: zakłócone środowisko rodzinne – 0,189 ($p < 0,001$) i 0,164 ($p < 0,001$), wykształcenie nieprzekraczające podstawowego – 0,235 ($p < 0,001$) i 0,231 ($p < 0,001$), brak zawodu – 0,307 ($p < 0,0001$) i 0,323 ($p < 0,001$), praca niesystematyczna – 0,366 ($p < 0,001$) i 0,415 ($p < 0,001$) oraz nadużywanie alkoholu – 0,475 ($p < 0,001$) i 0,481 ($p < 0,001$)⁴⁰.

³⁶ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 1977.

³⁷ Ibidem, s. 172–178.

³⁸ Ibidem, s. 217–219.

³⁹ Ponieważ w omawianej pracy „miernik zależności statystycznej” T nie jest czytelny, nie podano bowiem zakresu jego zmienności, obliczono współczynnik korelacji V Cramera, którego wzór przytoczono w przypisie 10.

⁴⁰ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie...*, op. cit., s. 220–221.

Badania biograficzne są dla kryminologii humanistycznej szczególnie cenne, głosi ona bowiem m.in. tezę, iż o przestępstwie wie najwięcej jego sprawca, czyli sam przestępca. Biografia ukazuje życie przestępcy i na jego tle sekwencje zdarzeń, które odegrały rolę w procesie kończącym się przestępstwem czy karierą przestępczą. Piszący te słowa wykorzystał autobiografie recydywistów w swojej pracy poświęconej kryminogenezie⁴¹. Część tych biografii ukazała się drukiem⁴².

Mimo swej wartości badania biograficzne rodzą poważne trudności. Po pierwsze – autobiografie wymagają w miarę istniejących możliwości weryfikacji za pomocą innych materiałów, zwłaszcza akt sądowych. Po drugie – wielu przestępców, głównie tych, którzy pochodzą z niższych warstw społecznych, nie potrafi opisać w sposób uporządkowany i w miarę językowo poprawny swojego życia. Po trzecie – są tacy, którzy odmawiają pisania autobiografii ze względu na ściśle prywatny, czasem intymny charakter zawartych w niej informacji dotyczących zarówno piszącego, jak i najbliższych. Po czwarte – z punktu widzenia naukowego, ze względu na swoją szczegółowość i indywidualność, tak w gruncie rzeczy cenną, biografie stanowią materiał trudny do dokonywania uogólnień, a przecież do tych uogólnień nauka musi zmierzać. W badaniach kryminologicznych, gdy przestępca nie może albo nie chce napisać autobiografii, można ją zastąpić, i tak się nieraz robi, wywiadem-rzeką.

Dotychczas wykrywane przez kryminologię czynniki kryminogenne, może z wyjątkiem znacznej części nieletnich, są oparte najczęściej na słabych, czasem nawet bardzo słabych prawidłowościach statystycznych. Chcąc pogłębić badania nad kryminogenezą, trzeba je ukierunkować na dotąd pomijane jej centrum, którym jest decyzja popełnienia przestępstwa i jej kontekst. W kryminologii światowej ta tendencja jest widoczna⁴³. W Polsce w tym kontekście należy odnotować pracę Krystyny Ostrowskiej pt.: *Psychologiczna analiza procesu decyzyjnego sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem*⁴⁴. Analiza ta, którą objęto 30 osób odbywających karę pozbawienia wolności za kradzieże z włamaniem, uwzględniła okoliczności natury psychologicznej i sytuacyjnej. W podsumowaniu autorka stwierdziła m.in.: „Otrzymany materiał faktograficzny jest bardzo bogaty i wszechstronny. Istotną zaletą tej pracy jest jej płodny poznawczo aspekt. Otrzymane rezultaty mają wartość dzięki temu, iż pozwalają formułować bardzo wiele nowych hipotez badawczych zmierzających do określenia osobowościowych i sytuacyjnych czynników, a także ich wzajemnych powiązań (...)”⁴⁵.

Powyższe tezy trzeba uzupełnić ważnym stwierdzeniem. Kryminologię łączy bardzo ścisła więź z nauką patologii społecznej; nauki te w pewnym sensie przenikają się wzajemnie. Wielu kryminologów zajmuje się też zjawiskami patologii społecznej, i to nie tylko dlatego, że są one często związane z przestępczością. Nie można tu mówić o kryminogenezie, ale ważne w tym miejscu jest pojęcie „patogenezy”, które stanowi ścisły korelat kryminogenezy. I tu bowiem zachodzi proces, w wyniku którego ktoś

⁴¹ L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza...*, op. cit., s. 97 i n.

⁴² *Pamiętniki recydywistów, Przegląd Więziennictwa Polskiego* 2001, nr 30 (numer specjalny).

⁴³ Zob. m.in. M. Cusson, *La délinquance, une vie choisie: entre plaisir et crime*, Editions Hurtubise, Montreal 2007.

⁴⁴ W: H. Kołakowska-Przełomieć (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem: studium kryminologiczne*, „Typografia”, Warszawa 1996, s. 113–149.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 140.

staje się dewiantem, alkoholikiem, narkomanem, prostytutką. Problemy są tu bardzo podobne do schodzenia na drogę przestępstwa. I tu zostaje podjęta naganna decyzja w ramach różnie uwarunkowanego luzu decyzyjnego.

Polscy kryminolodzy mają spory dorobek w zakresie badania zjawisk patologii społecznej. Należy tu m.in. wymienić S. Batawię⁴⁶, Jerzego Jasińskiego⁴⁷, H. Kołakowską-Przełomiec⁴⁸, Z. Ostrihanską⁴⁹, Andrzeja Siemaszkę⁵⁰, Dobrochnę Wójcik⁵¹ i Pawła Zakrzewskiego⁵².

Aby podsumować powyższe rozważania, należałoby odpowiedzieć na pytanie, który z przedstawionych sposobów badania kryminogenezy jest najlepszy. Wprawdzie nie udało się uniknąć wyżej pewnych ocen, jednak nie należy tu zbyt szczegółowo i stanowczo odpowiadać na to pytanie. Poszanowanie wolności naukowców nakazuje pozostawić swobodę nie tylko w wyborze przedmiotu swoich badań i w ogłaszaniu ich wyników, lecz także w decydowaniu o przyjmowanych metodach i technikach badawczych. Nikomu niczego nie narzucając, można powiedzieć tylko to, co jest oczywiste: w pracy badawczej nad kryminogenezą trzeba maksymalnie dążyć do odtworzenia tak bardzo zróżnicowanej rzeczywistości, w której kształtowaniu zasadniczą rolę odgrywa naturalna wolność człowieka. Z trudnym zadaniem uogólnień, których żąda nauka i których oczekuje praktyka, uczony musi sobie sam poradzić. Jest tu pole do popisu dla twórczej pomysłowości.

Niniejszy artykuł, napisany z okazji 55-lecia działalności Zakładu Kryminologii INP PAN i ofiarowany pamięci S. Batawii oraz jego wybitnym współpracownikom H. Kołakowskiej-Przełomiec, Z. Ostrihanskiej i D. Wójcik, porusza wiele ważnych kwestii z konieczności w sposób maksymalnie skrócony. Z pewnością wzbudzi krytykę i kontrowersje, lecz byłoby to bardzo potrzebne, w polskiej kryminologii bowiem zbyt mało jest dyskusji na temat metodologii, do której S. Batawia przywiązywał tak wielką wagę.

⁴⁶ S. Batawia, *Skutki społeczne nałogowego alkoholizmu w świetle badań środowiskowych 100 rodzin nałogowych alkoholików*, Warszawa 1951.

⁴⁷ Jerzy Jasiński poświęcił wiele prac problematyce alkoholizmu w Polsce. Zob. m.in. *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 1: Wzory zachowań, Archiwum Kryminologii* 1990, t. XVI, i *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 2: Przekonania i opinie, Archiwum Kryminologii* 1991, t. XVII.

⁴⁸ H. Kołakowska-Przełomiec, *Społeczne uwarunkowania alkoholizowania się nieletnich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.

⁴⁹ Zob. m.in. Z. Ostrihanska, *Losy uczniów nieprzystosowanych społecznie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997.

⁵⁰ A. Siemaszko, *Zachowania dewiacyjne młodzieży. Rozmiary, struktura, uwarunkowania*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa 1987.

⁵¹ D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 1984.

⁵² P. Zakrzewski, *Losy życiowe i przestępczość młodych alkoholików*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977 i *Młodzi alkoholicy po 12 latach*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1991.